

EKSTREMIZM RELIGIJNY I JEGO WPŁYW NA WSPÓŁCZESNE SYSTEMY RZĄDÓW

Wstęp

Od początku dziejów ludziom towarzyszyła religia, od pierwotnych wierzeń skupiających się na zwierzętach, roślinach i mocach natury do wszechpotężnych istot nazywanych bogami. Strach przed tym co niepoznane i niezbadane był główną przyczyną powstania religii. Chroniła ludzi przed obłędem, samotnością, bólem. Była nadzieją, elementem dającym człowiekowi kontrolę, nawet jeśli tylko pozorną, nad otaczającym go światem. Pozwalała zrozumieć rzeczy niewyjaśnione. Była wreszcie elementem spajającym, dawała podwaliny pod tworzenie świata cywilizowanego, poprzez tworzenie wspólnot, plemion, państw, a w XX stuleciu partii politycznych. Była czymś wspólnym, pozwalającym identyfikować się ludom Europy, obu Ameryk, Azji czy Afryki, w czasach kiedy więzy mas z państwem nie były jeszcze tak silne a identyfikacja polityczna nie istniała.

Często przywiązanie do religii stanowiło czynnik ważniejszy od państwowości, jak to było m.in. z polskimi chłopami w pruskim zaborze.

Religia to nie tylko jednak nadzieja, szacunek, wiara ale jak pokazała historia także walka, śmierć, nietolerancja. Religia w rękach nieodpowiednich ludzi stała się podłożem setek konfliktów, w których życie straciły miliony ludzi. Religia była zarówno siłą kreatorską jak i destrukcyjną.

Świadczy to o ogromnej roli jaka odegrała w ludzkim życiu. Co ważniejsze jednak nadal odgrywa.

Pomimoowej jednoczącej roli religia z czasem stała się elementem różnicującym, do tego stopnia, iż w niektórych państwach jak Indonezja, Nigeria czy Filipiny, współistnienie różnych wyznań stało się niemożliwe i zagrażające bezpieczeństwu ich wyznawców.

Niezwykle istotne są zmiany jakie dokonały się w ludzkiej mentalności, które pozwalają mu na masowe morderstwa wyznawców innych religii. Co było lub kto był punktem zwrotnym w postrzeganiu innych religii jako zagrożenia dla swojej, co

stało się przyczynkiem do uczynienia z dżihadu konieczności do mordowania niewiernych, z Żydów agresywnych obrońców izraelskiej państwowości. Co kieruje Hindusami, którzy chcą ustanowić swoją religię religią państwową, siłą nawracającą innych, a co zmusiło Chrześcijan do przyjęcia postawy ofensywnej, skupiając się przede wszystkim na przetrwaniu i próbach uchronienia się przed ateizmem, ignorancją i zapomnieniem?

Odpowiedzią staje się ekstremizm. Dla Lucyny Słupek ekstremizm to „hołdowanie skrajnym poglądom oraz stosowanie radykalnych i ostatecznych środków jak przemoc czy terror dla osiągnięcia wyznaczonych celów”.¹

Czym jest ekstremizm religijny?

Ekstremizm religijny jest natomiast zbiorem pewnych idei i koncepcji, a nawet żądań oraz powiązanych z nimi działaniami, które wyróżniają się skrajnością i radykalizmem w stosunku do innych religii i jej wyznawców. Podstawą ekstremizmu staje się fundamentalizm. Fundamentalizm źle interpretowany, dodatkowo wyolbrzymiany, dla którego nie jest najważniejsza sama religia i jej obrządki, ale pozycja tej religii w świecie, możliwości jej ekspansji i eliminowanie elementów nie tylko jej zagrażających ale i uniemożliwiających realizację wspomnianych wcześniej idei i koncepcji. Ekstremizm religijny to dalej skrajne przywiązanie do wiary, oddanie się jej bez reszty. Jak pisze Eli Berman to także wola do zabijania w służbie bogu, brak współczucia dla ofiar, ponieważ są one wrogami boga i gotowość do poświęcenia samego siebie w służbie bogu.

Należy odróżnić ekstremistów od fundamentalistów, aby nie czynić krzywdzących uogólnień, gdyż często nawet skrajny fundamentalista nie stanie się ekstremistą. Ale za to każdy ekstremista jest również fundamentalistą. Rozróżnienie staje niezwykle proste – ekstremiści jak wspomniałam sięgają po ekstremalnie radykalne środki czym są przede wszystkim morderstwa i zamachy, wszelkie sposoby szeregienia strachu, bólu, nienawiści i śmierci w imię boga jedynego. To także skrajny brak empatii i zrozumienia dla odmienności o podłożu duchowym.

Doskonale stan XXI wieku odzwierciedlają słowa użyte w artykule w „Nowym Ekranie„: „Wolność religijna jest luksusem, na który dłużej nas nie stać”².

Według Georgesa Corma obecnie mamy do czynienia z kryzysem tożsamości politycznej na rzecz religijnej. Identyfikacja na tle ideologii politycznej, która

¹ <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypt2/0073/roz07.pdf>.

² http://m.nowyekran.pl/pdfs/291/nowyekran_post_12883_65c64405.pdf.

tworzyła ówczesny świat, staje niewystarczająca dla ludzi. Poszukują duchowego wsparcia i wytłumaczenia, którego polityka nigdy nie będzie w stanie im dać. Przeszłość ukazuje nam jak człowiek w amplitudalny sposób przekierowuje swoje zainteresowanie z rozumu bezpośrednio łączonego z prawem, państwowością i polityką w stronę religii i na odwrót. W wieku XX wbrew wielu wojnom i ich negatywnym skutkom, polityka przeżywała swój rozkwit, wiele działań dyplomatycznych, powstałych karier polityków i utworzenie wielu organizacji zaważyło na współczesnym obrazie świata. Teraz jednak w okresie względnego spokoju, stabilizacji politycznej, braku sytuacji, które wymagałyby wytworzenia liderów, którzy nie tylko zapanowaliby nad chaosem ale i wskazali odpowiedni tor swoim społeczeństwom, następuje zmiana kierunku, człowiek zwraca się ku religii, w niej szuka wytłumaczenia. Poniekąd także z powodu charakteru współczesnych niepokojów i konfliktów.

Ludzie dostrzegają, iż następuje natężenie zjawiska rozlewu krwi o podłożu religijnym. Prześladowania, morderstwa i tortury jakim poddawani są codziennie wyznawcy różnych religii (nie tylko kojarzonego z Zachodem chrześcijaństwa) na całym świecie nie maleją, a państwa i politycy nie umieją temu zapobiec. Dlatego szukamy odpowiedzi i ratunku zwracając się ku różnie nazywanym bogom.

Świat staje się zamknięty i nietolerancyjny a nawet wrogi i agresywny religijnie, postępuje dyskryminacja mniejszości religijnych, nawet w państwach demokratycznych, gdzie szacunek i przestrzeganie praw mniejszości to jeden z filarów tego ustroju.

Ekstremizm religijny jest obecny w każdej religii. Co jednak niepokoi to stan jego ciągłego wzrostu i zwiększającego się radykalizmu. Autor artykułu „Wolność religijna jest luksusem, na który dłużej nas nie stać” przytacza cytat z raportu ONZ: „Świat schodzi niebezpiecznie na drogę wojny i represji; drogę, która — co bardzo prawdopodobne — doprowadzi do jeszcze ostrzejszej konfrontacji; która może rozpętać terroryzm”. Cytat ten ukazuje prognozy dla naszego świata, które już w latach 90. przewidywał Samuel Huntington. Pisząc o zderzeniu cywilizacji wyodrębnionych na podstawie kultury, rządzonej przez religię, ukazywał problem z jakim borykamy się ówczesnie, nie mogąc zapowiedz przelewowi krwi w imię Boga.

Ekstremizm islamski a chrześcijański a judaistyczny

Od czasu islamskiej rewolucji irańskiej religia i jej wpływ na władzę państwową stał się kwestią globalną. Społeczność międzynarodowa uświadomiła sobie jak realny wpływ ekstremiści mogą mieć i mają na państwo. Od tego momentu wydaje się uzasadnione rozpoczęcie dyskusji na temat ekstremizmu religijnego. Nie ozna-

cza to jednak, iż wcześniej nie istniał. Był mniej wyraźny, a raczej nie odbierany w ten sposób. Zaczęto mówić o niebezpieczeństwie ekstremizmu religijnego, ale odbieranego jako muzułmański – islamski, zapominając o ekstremizmie chrześcijańskim czy judaistycznym.

Czy istotny jest tutaj czynnik jakościowy, przez który rozumiem spektakularność środków używanych przez poszczególne grupy? Jest to moim zdaniem jeden z najważniejszych elementów decydujący o monopolizacji islamu nad ekstremizmem religijnym.

Środkiem do realizacji swoich koncepcji dla ekstremistów jest terroryzm. Którego celem działania jest między innymi sianie strachu i paniki we wrogich społeczeństwach. Co osiągają poprzez akcje terrorystyczne opierające się na atakach na żołnierzach obcych państw stacjonujących na ich terenach, atakach na ludność cywilną, jak to miało miejsce w Nowym Yorku 11 września 2001, w 2004 roku w Madrycie i 2005 w Londynie, liczne porwania i mordy na oczach całego świata, umieszczanie filmów na popularnych serwisach internetowych, nawołujących do zabijania niewiernych. Nie tylko sama skala ofiar i zniszczeń decyduje o tym jak odbierana jest działalność terrorystyczna, ale także sposób w jaki jest ukazywana przez media. Tego typu aktywność ekstremistów jest niezwykle efektowna, wywołuje ogromne emocje.

Przyjmując te same kryteria do oceny innych religijnych ekstremizmów można stwierdzić, iż jedynie wyznawcy islamu go praktykują w formie zdefiniowanej przeze mnie w punkcie „Czym jest ekstremizm religijny?”. Chrześcijaństwo czy Judaizm, a nawet Hinduizm nie jest jednak wolny od skrajnych wypaczeń religijnych. Brakuje drastycznych przykładów jak te które już wymieniałam pisząc o islamskim ekstremizmie, jednak istnieją zdarzenia które biorąc pod uwagę wysoki stopień rozwoju państw Zachodu oraz kulturę zachodnią, stanowią ekstremizm, rozumiany nie jako mordowanie przeciwników religii, lecz jako radykalizm stosowanych środków, przekonanie o wyższości wiary i gotowość do poświęceń w jej imię.

Dobrym przykładem wydaje się być aspekt polski, czyli tzw. bitwa o krzyż, który postawiony 15 kwietnia 2010 przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie, stał się zaczątkiem wielu wydarzeń, które były szokujące dla opinii publicznej. Brak podporządkowania się przez manifestujących pod krzyżem prawu, a nawet jego łamanie, potyczki z policją i strażą miejską, ataki zarówno słowne jak i fizyczne na przedstawicieli antymanifestacji, sparaliżowanie części miasta, tworzą obraz fanatycznego, szaleńczego wręcz buntu. Oczywiście istotna jest tu także rola polityki, co świadczy, wyłącznie o tym jak groźną bronią jest religia w rękach polityków.

W Rosji, jak i wielu innych krajach Wschodu o prawosławnym wyznaniu ekstremizm przejawia się w ustanowionej niepisanej zasadzie o powiązaniu narodo-

ści i religii. Tu ogromną rolę odgrywa prawosławie, które pomimo, iż jak w przypadku Rosji jest podporządkowane państwu decyduje o tożsamości narodowej. Rosyjskość i prawosławie idą w parę wspólnie określając przynależność państwową.

Ekstremizm judaistyczny z kolei oprzeć można na trzech podstawowych wartościach zawierających się w hasle kukistowskiej doktryny „Ziemia Izraela, dla Ludu Izraela, zgodnie z Torą Izraela”³. Pomimo, iż doktryna ta i owe hasło stanowiły o filarach judaizmu i podstawach do zbawienia można dzięki niej zrozumieć sposób postępowania Izraela i Żydów. Zamkniętość, ksenofobia, militarny charakter państwa, agresywny sposób prowadzenia polityki, to z pewnością próba przetrwania w otoczeniu państw arabskich nieustannie negujących prawo istnienia państwa Izrael. Jednakże i tu pomimo niekorzystnej sytuacji geopolitycznej, Izrael wydaje się być wrogi nie tylko dla Arabów ale także dla innych etniczności i religii. Próbując przetrwać Żydzi swój ekstremizm opierają na dotkliwych dla narodu żydowskiego wydarzeniach z przeszłości. Swoją tożsamość określają poprzez religię, historię i ziemię – terytorium Izraela. W tym przypadku ekstremizm przejawia się w nietolerancji, agresji, dyskryminacji, przekonaniu o wyższości religii. Doskonale ukazują to dane opublikowane w artykule „Eskalacja syjonizmu wśród młodych Izraelczyków”⁴, z których wynika, iż 46% młodych Żydów opowiada się za pozbawieniem praw politycznych arabskich obywateli Izraela, którzy definiowani są jako „Palestyńczycy mający izraelskie obywatelstwo i mieszkających poza Strefą Gazy i Zachodnim Brzegiem”. Co czwarty młody Izraelczyk na pytanie, co czuje, gdy myśli o Arabach, odpowiedział „nienawiść”, a 12 proc. wskazało na „strach”.⁵ Takie podejście było już jednak widać wcześniej między innymi w tezach Bloku Wiernych. Blok Wiernych to syjonistyczny ekstremistyczny ruch, u podłoża którego legły religia i nacjonalizm. Hołdujący skrajnym i radykalnym koncepcjom anty-arabskim i proizraelskim, od czasu założenia uważany jest za przejaw religijnego ekstremizmu judaistycznego. To Blok Wiernych wysuwał tezy, iż ziemia Izraela należy tylko do Żydów, Arabowie natomiast według słów rabina Szlomo Avinera uważani są za potomków biblijnego wroga Żydów, i podobnie jak innych nie-żydowskich mieszkańców Izraela trzeba poddać deportacji lub eksterminacji. Opowiadali się także za dyskryminacją rasową, prowadzeniem twardej polityki w stosunku do Palestyńczyków, wskazywali Zachód jako przyczynę zeświecczenia narodu Izraela, popierali wojnę, i dalszą ekspansję terytorialną – aby Ziemia Izraela od Nilu do Eufra-

³ http://www.studiajudaica.pl/sj/SJ21_2008_Skorek.pdf.

⁴ <http://wolnemediamedia.net/wiadomosci-ze-swiata/eskalacja-syjonizmu-wsrod-mlodych-i-izraelczykow/>.

⁵ <http://wolnemediamedia.net/wiadomosci-ze-swiata/eskalacja-syjonizmu-wsrod-mlodych-i-izraelczykow/>.

tu należała tylko do izraelitów. Tezy te głoszone były już w latach 70., mimo radykalizmu Blok Wiernych był popierany przez największe żydowskie organizacje. Finansowany był między innymi ze środków Światowej Organizacji Syjonistycznej.

Działalność ekstremizmu hinduskiego przejawia się w Indiach pod postacią prób uczynienia z hinduizmu religii państwowej. Jako religia dominująca da podstawy do dyskryminowania innych religii praktykowanych w państwie indyjskim, do natężenia prześladowań, nawracania siłą na obowiązującą religię. Obywatele innego niż hinduskie wyznania staną się ludźmi drugiej kategorii. Indie dawniej wielokulturowe i wielowyznaniowe, radykalizują się, fundamentaliści dochodzą do władzy dzięki Indyjskiej Partii Ludowej.

Obywatele wchodzący w skład mniejszości religijnych zawsze byli piętnowani, podobnie jak mniejszości etniczne i narodowe, byli podejrzewani o celowe działanie na niekorzyść państwa, o rozbijanie wewnętrznej jedności narodu. Nie zmienia się to nawet teraz, kiedy w dwudziestopierwszowiecznym świecie tak dużo mówi się o tolerancji i poszanowaniu dla różnorodności. We Francji, Belgii czy Niemczech, państwach które zdaje się osiągnęły szczyt europejskiego modelu demokratycznego, nadal piętnuje się inne obrządki, w Kosowie dyskryminuje się wyznawców prawosławia, muzułmanów w byłej Jugosławii, represjonuje się chrześcijan w Sudanie i morduje w Indonezji.

Kolejnym istotnym czynnikiem dającym iluzję usprawiedliwienia ekstremistów islamskich od odpowiedzialności staje się posiadanie własnego państwa – czynnik państwowy.

Ciekawym zjawiskiem jakie można zaobserwować jest nasilanie się ekstremizmu, a nawet w ogóle jego powstanie wśród narodów arabskich okupowanych przez obce mocarstwa lub nie posiadających swojej państwowości gdzie dodatkowo następuję dyskryminacja religijna ludności okupowanej. Historia państw arabskich zna kilka takich przypadków, jak choćby Afganistan, Iran czy Palestyna.

Iran stanowi przykład islamskiego ekstremizmu, który przejął władzę i wprowadził swoje radykalne porządki. Państwo nie miało ograniczonej suwerenności, nie było okupowane, a pomimo wolności państwowej opozycja wytworzyła się w reakcji na antyislamskie działania szacha i zbliżanie się do Zachodu. Obecnie Iran to państwo islamskie w którym szariat reguluje każdą dziedzinę życia.

W Afganistanie w latach 70. toczyły się nieustanne walki pomiędzy poszczególnymi frakcjami politycznymi. Pod koniec lat siedemdziesiątych kiedy władzę objęli komuniści, rozpoczęto wprowadzenie antyreligijnej polityki wewnętrznej. Fakt ten, spowodował wytworzenie się opozycji którą łączył islam. Mudżahedini walczyli nie tylko o państwo, po interwencji ZSRR ale i o wolność religii ze sprawującymi władzę. Dziś na pierwszy plan wysuwa się islam, to on stanowi podło-

że dla działań Al – Kaidy. Zjawisko to jest powszechne także poza arabskimi państwami w Azji, obecnie jest również w muzułmańskiej Afryce.

Palestyńczycy z kolei walcząc o swoją państwowość i religię przeciwko Izraelowi, także stosują działania terrorystyczne. Angażując także dodatkowo w wieloletni konflikt izraelsko-palestyński inne państwa arabskie, jak m.in. Turcję o ambicjach lidera w panislamskich koncepcjach.

Wyłania się stąd obraz ekstremizmu islamskiego o podłożu politycznym. Status państwowy i co ważniejsze wolność praktykowania stanowi podwaliny ekstremizmu. Ograniczenia płynęły z różnych stron mogły to być obce państwa lub zbyt reformatorskie i radykalnie świeckie reformy rządzących. Lud arabski niezależnie od wewnętrznych czy zewnętrznych przyczyn występował i występuje nadal w obronie swojej religii i państwowości. Obecnie jednak owa walka w obronie dwóch najważniejszych wartości staje się jedynie usprawiedliwieniem dla skrajnie radykalnych metod jak morderstwa i zamachy terrorystyczne.

Chrześcijaństwo i judaizm, jak już wspomniałam także wytworzyły swoje ekstremizmy. Poza argumentami które podałam wyżej na potwierdzenie założenia o ich mniejszej widoczności niż islamski, można zastanowić się także nad tym, czy ma na to jakiś wpływ fakt powszechnego utożsamiania chrześcijaństwa z stawianiem w obronie ludzkiej godności, życia, z dbaniem o jednostki, z solidaryzmem społecznym, z przeciwdziałaniem komunizmowi pod postacią Papieża Polaka, z utrzymywaniem w świadomości chrześcijan przeświadczenia o utożsamianiu go z cywilizacją, kulturą Zachodu. Być może skoro Kościół Katolicki ma tak długą praktykę w czynieniu dobra i nawracaniu na nie, wszelkie działania podejmowane w jego imieniu są ze swojej natury słuszne i służą wyłącznie szeroko rozumianemu dobru i ochronie wyznawców.

Religia a terroryzm

Ważnym elementem dla zrozumienia pewnych wątków poruszanych w niniejszym opracowaniu jest poznanie związku, pomiędzy terroryzmem a religią, ponieważ używam pojęcia terroryzmu jako środka i metody dla ekstremistów religijnych do realizacji ich celów.

Grupy terrorystyczne, które rozwinęły swoją działalność lub w ogóle narodziły się w okresie po rozpadzie Związku Radzieckiego oraz bloku sowieckiego, a wraz z nim systemu dwubiegunowego, znacznie nasiliły swoją aktywność, co ważniejsze jednak z mojego punktu widzenia, grupy te zaczęły wykazywać motywacje o charakterze religijnym, tym samym rozpoczęły etap jawnego uzasadniania stosowanej przemocy legitymizacją od Boga. Bartosz Bolechów nazwał to „sakralizacją przemocy poli-

tycznej”⁶. Proces ten zauważamy już w latach 80. kiedy to władzę w świeckim Iranie przejęli ekstremiści religijni, jednakże jak zauważa wspomniany już Bartosz Bolechów swoje apogeum osiąga w latach 90. Istotny staje się fakt, iż religia zaczyna być siłą napędową dla terrorystów, daje ekstremiście możliwość wypełniania swojej boskiej misji, bez ograniczeń ze stron norm molarnych, politycznych czy nawet prawnych. Daje mu wolność, którą jego państwo swoją być może zbyt postępową liberalizacją i laicyzacją lub interwencja obcego państwa, odbierało mu, jak również możliwość fundamentalnego w założeniach praktykowania religii. Można tu wyodrębnić jedną z teorii, obecnie uważaną za jedną z najlepiej tłumaczących owy fenomen, jakim jest nagły i rozgorzały z ogromną siłą wzrost natężania ekstremizmu religijnego. Karen Armstrong mówi o reakcji przystosowawczej do nowych warunków jakie zapanowały na świecie po erze zimnej wojny. Postępująca globalizacja, unifikuje wiele dziedzin życia w każdym zakątku świata, obejmuje obecnie najdrobniejsze szczegóły masowej produkcji towarów sprzedawanych na całym świecie, ale co więcej styl i sposób życia. Globalizacja jest procesem jednostronnym, gdzie jedno państwo słabsze kulturowo, cywilizacyjnie przejmuje normy i pewne elementy kultury państwa silniejszego. Tę właśnie zaczęli bać się ekstremiści, tym bardziej, iż znali już oznaki chęci przybliżania się niektórych państw arabskich do Zachodu, pod względem politycznym i kulturowym. Oznaczało to w dużym uproszczeniu groźbę internalizacji obyczajów typowych dla kultury Zachodu, co powoli i tak miało już miejsce. Narastający radykalizm ekstremistów miał swoje podłoże właśnie w tym procesie, miał być próbą powstrzymania nowoczesności, przeciwstawienia jej jednolitej religijnie grupie fundamentalistów, gotowej walczyć o powrót do tradycji.

Wielu badaczy próbuje oddzielić bezzasadnie religię od polityki wśród terrorystów, podobnie czyniąc z odróżnianiem terroryzmu świeckiego od religijnego. Obecnie jednak, co istotne terroryści mając cele polityczne, motywowani są przez przesłania religijne. Swoje cele obierają na podstawie dążeń religii, chociażby to jak interpretują wroga czy zło – które trzeba pokonać, uosabiane najczęściej z Zachodem.

Dzięki silnemu umotywowaniu w wierze ekstremiści czują, iż ich działanie jest w pełni słuszne i uzasadnione, ale nie zwykłymi stworzonymi przez ludzi prawami, lecz prawami absolutu. Daje to jednostce świadomość wyższości, dzięki przeznaczeniu do spełniania woli boga, zdobywa co więcej szacunek ze strony swoich ziomków. Podbudowuje to jego poczucie wartości, daje mu szczęście możliwości poświęcenia się działalności wywołującej zadowolenie jego boga. Umotywowanie w ideologii religijnej jest niezwykle silne, wiążące a nawet uzależniające.

⁶ Bartosz Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*.

Religia pomaga zdefiniować wroga, nadając mu cechy zła, chaosu, niszczyciela porządku, o który walczy ekstremista. Następuje stopniowa dehumanizacja przeciwnika. Pomaga to w walce z nim, łatwiej go pokonać i zabić, co więcej dzięki takiej kumulacji negatywnych cech, brakuje dla niego współczucia, a nawet odnajduje się radość w jego niszczeniu. Wiara pozwala na posunięcie się dalej w środkach i metodach, usprawiedliwia każde zwyrodnienie powstałe w jej służbie.

Religia będzie elementem konstytuującym polityczne dążenia terrorystów, a jej dogmaty będą tworzyć nowy porządek i na nich będzie opierać się nowy ład państwowy.

Jak widać to ekstremizm religijny wychodzi na pierwszy plan w nowoczesnym terroryzmie religijnym. To z religii tworzone są cele, w jej imię są realizowane, w niej ekstremiści szukają siły do wdrażania zamierzeń opartych na jej zasadach.

Ekstremizm religijny a polityka

Ekstremizm religijny stał się następcą ekstremizmu politycznego. Gdzie kiedyś dzielono ludzi na prawicowców i lewicowców, dziś popularyzuje się określanie ludzi i ocenianie ich na podstawie przynależności religijnej. Politycy starają się reagować elastycznie, chcąc zapowiedzieć utracie na znaczeniu świata, który pozwala im sprawować władzę. Internalizacja religii w politykę nigdy nie przynosiła dobrych skutków, z racji tego iż owa polityka uprzedmiotawia religię, wykorzystuje ją jako środek do realizacji własnych celów, dążeń, które samej religii nie służą. Odziera się człowieka z jego duchowej intymności, wykorzystując ją do usprawiedliwiania decyzji i podpira nią działalności polityków.

Radykalne działania grup ekstremistów zawsze miały destabilizacyjny wpływ na sytuację wewnętrzną państw, szczególnie pod względem oddziaływania na społeczeństwo. To z kolei ma swoje odzwierciedlenie w zmniejszaniu się tolerancyjności dla tego typu działań. Zostaje uruchomiony cały szereg działań w celu obrony swojego bezpieczeństwa wewnętrznego.

Ekstremizm religijny i jego wpływ na współczesne systemy rządów.

Możemy rozpatrywać wpływ ekstremizmu religijnego dzieląc systemy rządów na demokratyczne, wśród których rozróżnić możemy parlamentarne, prezydenckie i semiprezydenckie oraz niedemokratyczne, a także pod względem kierunku wywieranego wpływu na te rządy przez ekstremistów. Czy jest to oddziaływanie na rządy swoich państw – wewnętrzny, czy zewnętrzny.

Wpływ ekstremizmu religijnego na demokratyczne systemy rządów

Aby zrozumieć w jaki sposób ekstremiści religijni mogą wpływać na demokrację należy poznać i zrozumieć samą ideę owego systemu, którą najlepiej wyrażają słowa Abrahama Lincolna „Rządy ludu, przez lud i dla ludu”, duże znaczenie ma tryb podejmowania decyzji oraz wartości jakie reprezentuje. W tym systemie rządzący muszą liczyć się z opinią społeczną, z odczuciami narodu z jego wolą, gdyż to właśnie naród jest suwerenem, to on poprzez wybory określa kto w jego imieniu będzie sprawował rządy w państwie i to on podczas następnej elekcji nagradza i poddaje karze.

System demokratycznych rządów wydaje się być najbardziej podatny na działania ekstremistów. Jak już wspomniałam ekstremiści mając za narzędzie terroryzm mogą doskonale oddziaływać na społeczeństwa. One w strachu będą odwoływać się do swoich przedstawicieli poprzez różne kanały kontaktu z władzami, z których najbardziej dotkliwym jest negatywna opinia społeczna i spadające sondaże popularności. Społeczeństwa o kulturze demokratycznej w ramach protestu mogą przeprowadzać demonstracje, pisać petycje, zastosoować obywatelskie nieposłuszeństwo, istnieje wiele sposobów kryjących się zarówno pod pojęciem demokracji pośredniej jak i bezpośredniej, a także tych wynikających z niesłabnącej popularności mass mediów.

Terroryzm ze swojej definicji uważany jest za polityczny jak twierdzi Bartosz Bolechów, ze względu na motywacje sprawców, co więcej oddzielenie go od religijnego podłoża jest niemożliwe. Oznacza to, iż dążą do zmiany ustroju, wymuszenia zmian w konkretnej polityce rządu, usunięcia elit politycznych dokonujących niewygodnych wyborów, sprzecznych z przekonaniami społeczeństwa lub jego części, obalenia rządzących, a religia staje się elementem legitymizujących ich wysiłki oraz uzyskane efekty. Szczególnie w kwestii przejęcia władzy, zmiany ustroju i wprowadzenie nowych zasad „gry” opartych na prawie religijnym.

Rozważając metody osiągnięcia wyżej wymienionych celów poprzez wpływanie na społeczeństwa terroryści religijni, będą odwoływali się przede wszystkim do emocji, poprzez między innymi porywanie cywili czy mordowanie ich, atakowanie baz i zabijanie żołnierzy, groźby wzmożenia ataków terrorystycznych na terenach państw koalicji. W każdym państwie biorącym udział w wojnie w Afganistanie czy Iraku, poparcie dla tych przedsięwzięć malało wraz ze wzrostem ofiar.

Zignorowanie tych danych było jedną z przyczyn przegranej McCaina w 2008 roku i ogromnego wzrostu niepopularności prezydenta Georga W. Busha. Rządy państw koalicji nie są spójne w działaniu co do tez „nie negocjujemy z terrorystami” lub „nie płacimy terrorystom”. Porwania francuskich dziennikarzy i włoskich wolon-

tariuszek w 2004 r. zakończyło się wpłaceniem okupu i odzyskaniem obywateli z rąk Talibów. Co jednak zmusiło te państwa do wystąpienia wbrew koalicyjnemu sloganowi? Odpowiedzią zdaje się być opinia publiczna i oczekiwania wyborców.

Trudno wyznaczyć granice dla siły oddziaływania ekstremistów religijnych, na poszczególne systemy dzieląc je na parlamentarne, prezydenckie czy semiprezydenckie. W każdym nich obowiązuje zasada reprezentacji i narodu – suwerena, także muszą być w podobnym stopniu wrażliwe na nastroje i odczucia społeczeństwa. Różnicą pod tym względem jest tylko realny stosunek organów władzy ustawodawczej i wykonawczej do owych odczuć.

Po ataku Al-Kaidy na World Trade Centre Stany Zjednoczone rozpoczęły wojnę z terroryzmem, tworząc największą od czasów II wojny światowej koalicję wojsk sprzymierzonych. Oczywiście jest, iż nie sam atak i zniszczenie dwóch budowli stało się wyłączną przyczyną do wysłania wojsk na Bliski Wschód. Było usprawiedliwieniem dla polityków, kroku którego wcześniej wykonać nie mogli, licząc się z nieprzychylnością społeczeństwa. Zamach ugrupowania terrorystycznego wymusił poniekąd pewne działania, był iskrą pozwalającą ówczesnemu prezydentowi powziąć decyzje, których wcześniej podjąć nie mógł. Nie oceniając z perspektywy czasu skutków 11 września 2001, możemy stwierdzić, iż ekstremiści – terroryści, swoim działaniem wywołali reakcję u samego szczytu władz państwowych Stanów Zjednoczonych.

Wpływ ekstremizmu religijnego na systemy niedemokratyczne

Poprzez systemy niedemokratyczne rozumiemy przede wszystkim totalitaryzm i autorytaryzm. Ustrój w którym w przeciwieństwie do demokracji nie liczy się jednostka, ciężar ważności przenosi się z wartości jakimi są indywidualizm, poszanowanie dla życia, prawo do wolności słowa i wielu innych na poszanowanie jednej jednostki lub ściśle określonej grupy jednostek sprawujących władzę, krzywdzącą działalność niesprawiedliwego prawa, pogarda dla woli społeczeństwa. O ile w państwach demokratycznych media stają się siłą wspomagającą społeczeństwo w zmiatanie niekorzystnych zjawisk, wykorzystując możliwości nacisku jakie daje im sprawowanie czwartej władzy, stają się informatorem o wszelkich działaniach radykalistów, o tyle w państwach niedemokratycznych wolne media nie istnieją, co z kolei wpływa także, na ograniczenie możliwości próby ocenienia czy w państwach totalitarnych działają grupy ekstremistyczne o podłożu religijnym. Dodatkowo żadne ze współczesnych państw niedemokratycznych nie angażuje swoich sił w państwach arabskich. Tym samym oddalając od siebie jakiegokolwiek pretensje ze świata islamskiego, mogące zaowocować uaktywnieniem się względem nich terrorystów religij-

nych. Nie są kojarzone z zachodnim zepsuciem, ani z ich imperialistycznymi zapędami, nie mieszczą się w religijnym profilu wroga.

Wpływ wewnętrzny i zewnętrzny ekstremistów religijnych

Ekstremiści religijni mogą wpływać na zmiany polityczne zachodzące zarówno w ojczyźnianym państwie jak i w tych określanych mianem wrogich.

Pierwszy typ określić należy jako wewnętrzne oddziaływanie. Zamiary są różne poczynając od chęci wpływu na korekty polityki czy poszczególnych zmian personalnych wśród polityków lub średników kończąc na zmianie ustroju. Metody jednakże przez samych ekstremistów wciąż utożsamiane są z terroryzmem, zamachami, porwaniami, morderstwami, atakami samobójczymi czy rewolucjami.

Jeśli zamiarem grup ekstremistycznych jest wprowadzenie swojego porządku religijnego, nie zrobią tego bez bezpośredniego wpływu na proces decyzyjny. Muszą przejąć władzę, aby móc realizować na skalę państwową swój system wartości. Najlepszym tego przykładem jest rewolucja w Iranie w 1979 roku. Kraj który z monarchii konstytucyjnej stał się państwem islamskim, w którym religia reguluje każdą dziedzinę życia, w której muzułmański fundamentalizm to codzienność.

Natomiast zewnętrzne oddziaływanie ekstremistów to właśnie opisane już przeze mnie wszelkiego rodzaju wymuszanie na rządach innych państw konkretnych decyzji i ustępstw.

Podsumowanie

Obawa przed nowoczesnością, zmianami, dyskryminacją, doprowadziła do wykształcenia się wśród wielu społeczeństw, wielu państw reakcji obronnej polegającej na radykalizowaniu swoich poglądów. Często brak politycznej możliwości obrony przez tym co napelniało ich strachem, spowodowało powrót ku duchowości. Podobnie jak podczas powstawania religii tak ponownie strach i niepewność pchnęły człowieka tym razem w ręce fundamentalizmu. Ekstremizm będąc wyborem świadomym stał się podstawą do obecnych w każdej religii wypaczeń. Zwracając się ku niej po pomoc, wykorzystaliśmy ją, aby móc usprawiedliwić swoje czyny.

Uciekanie się do radykalnych środków zdaje się być dobrym wyjściem dla szukających pomocy w religii, broniących się przed nowoczesnością i nieumiejętnością odnalezienia się w nowych trendach. Braku przystosowania do życia w dużych zbiorowościach. Nie mam na myśli społeczeństwa, narodu, lecz tworzonego przez globalizację społeczeństwa masowego, kosmopolitycznego, gdzie nacjonalizm odcho-

dzi w niepamięć, a religię zastępuję kultura masowa, chwilowa, ulotna, nie mająca oparcia w tym, co narody wypracowywały przez setki lat. Nie ma w tym świecie miejsca na budowanie trwałych relacji z osobami pokrewnymi w wierze czy etniczności. Wrywa się człowieka z jego tradycji, aby mógł bez uprzedzeń historycznych, narodowych czy wyznaniowych działać i uzyskiwać efekty współpracy z innymi ludźmi o całkowicie odmiennych wzorcach. Brak elastyczności i strach zwraca człowieka ku już nie samej religii, lecz ku walce o nią, ku niszczeniu tych którzy chcą ją nam odebrać.

Na powstanie ekstremizmu wpływ miał także status państwowy społeczności z których wywodziły się poszczególne grupy ekstremistów, jak i posiadana przez nich wolności praktykowania.

Wiele działań podejmowanych przez polityków sprawia, że człowiek czuje się odarty ze swojej duchowej intymności. Chodzi przede wszystkim o wykorzystywanie religijnych argumentów dla większej legitymizacji zachodzących zmian politycznych.

Sam wpływ ekstremizmu na systemy rządów wydaje się oczywisty. Tak jak wcześniej ekstremizm polityczny tworzył i niszczył, tak teraz podobne funkcje przypisać możemy ekstremizmowi religijnemu. Tworzy się nowy porządek, tworzą się nowe normy i prawa, powstają nowe zasady walki o utrzymanie status quo lub o jego zmianę. Powstał nowy, być może o wiele niebezpieczniejszy od świeckiego terroryzmu religijny. Destrukcją obejmuje jednak stare ustroje, nie zawsze w obiektywnym odczuciu złe, poczucie bezpieczeństwa społeczeństw uznane za wrogie. Neguje się prawa ludzkie na rzecz boskich, oraz prawo ludzi do życia w przypadku przeciwników.

Obecnie ekstremizm religijny zarezerwowany jest dla wyznawców islamu. Wydaje się, iż pogląd taki nie ulegnie zmianie. Chociażby poprzez pryzmat ostatnich wydarzeń w Afryce Północnej. Istnieją hipotezy, że władza w Libii, doświadczanej obecnie przez okrucieństwa wojny domowej oraz interwencji obcych państw, może zostać przejęta przez ekstremistów i podzieli los Iranu. W Kairze z nową siłą wybuchają zamieszki między chrześcijanami a muzułmanami, w których wciąż ludzie tracą życie, nie tylko jednak tu, Sudan, Nigeria, Indonezja, a przykłady można by dalej mnożyć. Wiosna ludów arabskich jeszcze się nie zakończyła. Można jedynie spekulować co stanie się dalej, jak potoczą się losy państw objętych rewolucjami.

Religia od zawsze miała ogromny wpływ na ludzi. Towarzyszyła nam od samego początku, potrafimy wykorzystywać ją w celach szczytnych, ale również, jeśli nie w przeważającej części, wykorzystujemy ją do usprawiedliwionego szerzenia śmierci i przeforsowywania swoich koncepcji. Była, jest i będzie ważnym czynnikiem, który musi być respektowany i brany pod uwagę przez rządzących tym światem podczas podejmowania decyzji. W przeciwnym razie zapanowanie nad sakralnym przelewaniem krwi stanie się niemożliwe.